

Przedawniona należność nie wygasła

WYROK

Kredytobiorca, który nie spłacił wierzytelności, mimo jej przedawnienia może nadal figurować w rejestrach dłużników.

Tak orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, oddalając skargę kasacyjną Dariusza N.

Dłużnik zawarł w 1999 r. umowę kredytową z bankiem. Należności nie spłacił, a postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do jej odzyskania. W 2005 r. postępowanie egzekucyjne umorzono, a roszczenie banku się przedawniło. Mimo to nazwisko Dariusza N. jako niesolidnego dłużnika figuruje w rejestrach banku, Biura Informacji Kredytowej i Związku Banków Polskich.

Toteż w 2013 r. Dariusz N. zwrócił się do generalnego inspektora ochrony danych osobowych o wydanie nakazu usunięcia jego danych osobowych, przetwarzanych przez bank i BIK. GIODO nie

uwzględnił wniosku. Stwierdził, że dane Dariusza N. są przetwarzane na podstawie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych dla „prawnie usprawiedliwionych celów”. Zezwalają też na to art. 105 ust. 4 i art. 105a ust. 1 prawa bankowego „w celu oceny zdolności kredytowej i analizy ryzyka kredytowego”.

– Nie wpływa na to okoliczność, że roszczenie banku uległo przedawnieniu – mówi radca prawny Piotr Wójcik, pełnomocnik GIODO. – Nie spowodowało to wygaśnięcia roszczenia.

W skargach do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i do NSA Dariusz N. zarzucał naruszenie, a nawet niekonstytucyjność wspomnianych przepisów. Jego zdaniem przedawnione roszczenie nie powinno być podstawą dalszego przetwarzania danych osobowych. Zaprzecza to samej instytucji przedawnienia. Oba sądy stwierdziły, że przedawnienie roszczenia jest

czymś innym niż wygaśnięcie zobowiązania.

– Zobowiązanie skarżącego wobec banku wciąż istnieje i może być dochodzone (inna rzecz, z jaką skutecznością), jak również spełnione przez samego kredytobiorcę – powiedziała sędzia NSA Małgorzata Pocztałek. – Jeżeli zobowiązanie jest niespłacone, to choć się przedawniło, nie wygasło. Wierzytelność jest więc aktualna, a kredytodawca może przetwarzać dane dłużnika.

Jak długo? Przepisy nie przewidują żadnych ograniczeń czasowych. NSA stwierdził więc, że do oceny, czy dalsze przetwarzanie danych osobowych jest wciąż potrzebne, należy stosować zasadę adekwatności i proporcjonalności. Nie może to bowiem trwać w nieskończoność. ©©

–Danuta Frey

sygnatura akt | OSK 599/14